

# ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 3 po południu.

Numer pojedynczy 20 gr.



P. RELEWICZ - ZIEMBIŃSKA  
utalentowana artystka Teatru Miejskiego  
w roli „Królowej Biarritz”.

## Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów zadecyduje o terminie zwołania sesji sejmowej i senatu.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 21. 10. — Potwierdzają się pogłoski, że rząd w końcu października, zgodnie z Konstytucją, wniesie do Sejmu preliminarz budżetowy państwa na rok 1928/29. Jednocześnie zwołana będzie sesja zwyczajna Sejmu i Senatu. Poszczególne ministerstwa wykończają obecnie preliminarz budżetowy na rok następnny. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którym, poruszone będą sprawy budżetu na rok 1928/29.

## Generał litewski w stolicy Anglii.

### Konferencja z władzami wojskowymi.

(Telegram własny).

Kowno, 21 października. — Z ramienia rządu kowieńskiego wyjechał do Londynu generał litewski Zienkiewicz, aby odbyć tam konferencję z angielskimi władzami wojskowymi. Generał Zienkiewicz ma również załatwić w Londynie sprawę długów litewskich w Anglii.

## Oskławiony rusofil

### nie zamieszka w Chełmie wskutek protestu rządu polskiego.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 21 października. Wskutek protestu rządu polskiego, oskławiony arcybiskup prawosławny Antoniusz zrezygnował z zamiaru osiedlenia się w Chełmie i pozostanie nadal w klasztorze iabłeczyńskim.

## „Ja Anna Csilag z moimi 185 cm. długimi włosami”...

### Nowa ofiara mody.

(Telegram własny).

Berlin, 21. 10. — Tutejszy sąd ogłosił postępowanie upadłościowe przeciw firmie **Anna Csilag** wyrabiającej z góry od lat 35-ciu pomadę na porost włosów. Zaznaczyć należy że od dawnego czasu w prasie całego świata zjawiały się ogłoszenia: **„Ja Anna Csilag z moimi 185 cm. długimi włosami”**.

Prasa berlińska poświęca upadłej firmie liczne „nelerologi” stwierdzając, że podzieliła ona los fabrykantów szpilek do włosów jako ofiara nowej mody t. zw. fryzury a la garçonne.

## Burzliwy wiec w Poznaniu.

### Konna policja rozprószyła pochód.

(Od własnego korespondenta).

Poznań, 21 października. Wczoraj wieczorem odbył się tu w sali Królowej Jadwigi

liczny bardzo wiec, zwołany przez Z. L. N., na którym potępił ostro

działalność ministra oświaty doktora Dobruckiego, zwłaszcza jego zarządzenia w Małopolsce Wschodniej. Po wiecu uformował się pochód, który udał się pod pomnik Mickiewicza. Ponieważ pochód ten

nie był zgłoszony do władz

policja zastąpiła mu drogę. Tłum przedarł się jednak przez kordon i poszedł dalej. — Wówczas na rogu ulicy Św. Marcina utworzono nowy kordon policji

I ten jednak podzielił losy pierwszego. Ponieważ tłum podniecony zwycięstwami parł dalej, zawezwano

policję konną, która manifestantów szybko rozproszyła. Podczas szarży kilka osób zostało poturbowanych.

## Pierwszy japoński biskup.



Ks. dr. Kiyunosuke Hayasaka przybył ze swej dalekiej ojczyzny do Rzymu, gdzie z rąk Papieża otrzyma jako pierwszy Japończyk sakrę biskupią.

## Dramat małżeński w gmachu ambulatorjum Kasy Chorych w Warszawie.

### Mąż zranił ciężko wiarołomną żonę.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 21 października. W gmachu ambulatorjum Kasy Chorych przy ul. Marjańskiej wczoraj przed wieczorem jakiś mężczyzna

wystrzelił z rewolweru w skroń zranił ciężko młodą kobietę. Sprawcę strzału i jego towarzysza aresztowano. Okazało się, że raniona została Leokadja Rakowska, strzelił zaś mąż jej Zygmunt, sprzedawca papierosów,

który w ten sposób zemścił się za wiarołomstwo żony. — Rakowski przy pomocy ciulopca wynajętego w charakterze amatora detektywa śledził już od dłuższego czasu swoją żonę, a stwierdziwszy, że w gmachu ambulatorjum Kasy Chorych wyznaczyła spotkanie swemu przyjacielowi Romualdowi Kłowskiemu, udał się tam i zrobił użytek z broni. Rakowską w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

**Setna pięćdziesiąta pierwsza PREMIE w kwocie 30 zł.**  
za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego”  
otrzymała  
**p. Romualda Floreczak,**  
zamieszkała przy ulicy Nowozarzewskiej 31.  
Numer „Echa” kupiony na rogu Nowozarzewskiej i Kruczej.

## Gielda.

### Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,41
Nowy-Jork	8,88
Paryż	35,00
Szwajcaria	171,90

### Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,89
-----------------------------	------

### Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,73
Złoty	57,79
Dolar	5,14
Przekaz na Warszawę	8,92

## Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,88  
Prywatnie dolar w żądaniu 8,90  
W płaceni 8,89  
Tendencja spokojna Podaż dostateczna.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



# Chicago, miasto bogatych wdów.

## Raj dla kandydatów do stanu małżeńskiego.

### 110 milionerek czeka na mężów.

Młodym ludziom — między trzydziestką a sześćdziesiątką — zdradzającym chęć do żeniactwa i goniącym za bogatą „partią”, można jedynie polecić poszukania szczęścia w Chicago.

Żadne miasto w świecie nie ukrywa w swych murach

**tylko milionerek.**

Do tego dolarowych milionerek, polujących na męża, co właśnie Chicago.

Przygotowanym jednak trzeba być na wyjątkowo silną konkurencję, gdyż każda z tych dam otoczona jest stale wieniec wielbicieli „jej względów i dolarów”.

**Kandydatów do złotej raczki**

W wielkim procencie dostarcza Europa. Liczący autentyczni, a splukani do cna arystokraci rzucają swe paliki koron herbowych na szalę konkurencji.

Pewna instytucja finansowa, zarządzająca majątkiem samotnych dam, stwierdziła, iż w Chicago znajduje się

**110 milionerek.**

które osiągnęły „wiek małżeński”, lecz go jeszcze nie przekroczyły.

Wiele z nich to nawet patentowane piękności!

Najbogatsza ze wszystkich jest p. Mac Cormick Edyth Rockefeller. Jako córka starego króla naftowego wniosła małżonkowi olbrzymią wiązkę dolarów.

Przed 6 laty rozwiodła się i jest do wzięcia.

Po śmierci swego ojca, który liczył dziesiąt lat, stanęła się wespół z 2-ma innymi spadkobiercami właścicielką miliardów.

Zamieszkuje ta monarchini grubych kieszonkami pałac przy Lake Shore Drive, otaczając się wybranym kółkiem miłośników muzyki.

Córka jej prócz milionów obdarzona jest hojnie i przez naturę. Jest piękna i śpiewa!

Trzecią cenną kandydatką do małżeństwa jest p. Mollie Wetcher Newberry. Jako córka bogatych rodziców pracowała w olbrzymim magazynie, którego obecnie jest właścicielką. Udało się jej pozyskać serce i rękę p. Charles Wetchera, obecnie nieboszczyka.

Interes jej jest bezkonkurencyjny w których ma ku swemu zmarłowni 70! całych Stanach! Jest to już **niewielki spóźniony wiek.**

A p. Ada Garret? Majątek jej jest trudny do obliczenia! Trudniejszy, niż jej lata, jak na współczesniczkę rozkoszy małżeńskich.

### Wyjaśnienie.



**Matka:** — Edzio, jak się nazywają mieszkańcy Sardynji?

**Edzio:** — Sardynki, proszę mamusi.

### Dzieci muzycznych rodziców.

#### Walna bitwa.

Słynny pianista i kompozytor niemiecki, dobrze znany u nas autor pięknych oper „Niziny” i „Zamarłe oczy”, Eugenjusz d'Albret, był

kilkakrotnie żonaty.

Niemniej słynna ongiś pianistka, p. Teresa Carreno, miała ze swej strony kilku mężów — jednym z nich był właśnie d'Albret.

Zarówno d'Albret i p. Carreno, pobierając się, mieli już każde swoje dzieci, a związek ich został pobłogosławiony równie

Lecz i jej jeszcze nie brak „romantycznych” konkurentów, śniących o milionach dolarów i rychłej śmierci ich właścicielki.

Przed 54 laty była królową piękności w Chicago! O ile w młodym wieku odznaczała się pięknoscia, o tyle w późniejszym patologicznym, wprost sknerstwem! Żywiła się prawie wyłącznie

**herbatą i chlebem.**

Przewieziona do sanatorium nie chciała po wyzdrowieniu uregulować rachunku.

Wśród tego zespołu dolarowych dam znajduje się 15, które są w tem szczęśliwym położeniu, iż mogą przed swem imię czkiem wypisywać słówko „miss”.

Niektóre z nich to wyczarowane z bajek partje!

Poza tem jest pokazywany obóz młodych zachwycających wdówek!

Jedną z nich jest p. J. Baur, która własną pracą osiągnęła miliony po rychłej śmierci małżonka!

Jako prawdziwa piękność należy wymienić młodą wdówkę p. Lester Norris.

Dzięki całemu szeregowi wypadków śmierci stała się spadkobierczynią majątku Johna W. Bates w

**wysokości 75 milionów dolarów!**

Wszystkie one otoczone łowcami posągów stały się przeważnie wrogami mężczyzn. Nie wierzą w prawdziwą miłość i jeśli wychodzą z małż., to za ludzi również bogatych.

Można jednak spróbować. **hp.**

niez parokrotnym nowym przypliwem dzisiaj,

**tylko razem wspólnie.**

Czem było w owym czasie dla nieszczęśliwych sąsiadów mieszkanie pp. d'Albert łatwo sobie chyba można wyobrazić — czy ściecie, a najczęściej istne piekło! On grywał całe dni w swoim gabinecie, ona zaś w saloniku, podczas gdy puszczona samopas zgrała nieletnich dziecię wyprawiała

**hałaśliwe harce**

w bawialnym lub innych pokojach, ku utrapieniu sąsiadów i domowników.

Lecz raz pewnego, zabawa źle się skończyła — wśród nieludzkiego wycia powstała walna bijatyka „rozbowionej” dziatwy. Zrozpaczona bona wpadła do grającej właśnie w najlepsze pani domu, wołając o pomoc. P. Carreno na to spokojnie wstała i, otworzywszy drzwi od gabinetu gorączkowo improwizującego przy fortepianie męża, rzekła chłodno:

„Prześtań — interwencja twoja konieczna. Moje dzieci i twoje dzieci tłuką własnie

**na kwaśne jabłko nasze dzieci...”**

AWERCZENKO.

## Skutki wesołej nocy.

Wbrew tradycjom literackim i zdrowej logice rozpocznę opowieść niniejszą od końca.

Następnego dnia po wypadku, służący nie mógł rano obudzić sekretarza departamentu finansowego, Erazma Miłowsorowa.

— Panie! jest już bardzo późno! Pan zaspał! — daremnie wołał służący.

Dopiero o jedenastej Miłowsorow wysunął głowę z pod kołdry.

Gdy służący oznajmił mu, iż od dwóch godzin powinien już być w ministerstwie, Miłowsorow ziewnął i przeciągnął się leniwie.

— Chce mi się jeszcze spać!

— Ależ na pana czekają w salonie już dwa panowie.

— Czego chcą?

— Powiedzieli, że jakaś ważna, terminowa sprawa.

— Dobrze... Zaraz przyjdę do nich.

Po kilku minutach zjawił się rzeczywiście w pyjamie w salonie.

— Czem mogę panom służyć? — spytał nieznanymi.

— Przychodzimy w związku z zatargiem pańskim z Sapunowem, obywatelem ziemskim.

— Panowie wybaczą, ale nie znam żadnego Sapunowa.

— Czy nie przypomina pan sobie awan-

tury wczorajszej w „Aquarium?...” Pan przecież wyzwał na pojedynek p. Sapunowa i my jesteśmy jego sekundantami!

Miłowsorow przeraził się.

— Ależ moi panowie, jaki pojedynek? Ja o niczem nie wiem!

— Wczoraj obrazili pan naszego mocodawcę w „Aquarium”, a gdy p. Sapunow zbliżył się do pana, domagając się wyjaśnienia, kopnął go pan w odcisk lewej nogi.

— Jakiej nogi? — spytał słabo sekretarz ministerstwa.

— Czy to była lewa noga, czy prawa — nie odgrywa roli. Ważnem jest jednak, że powiedział pan panu Sapunowi, iż z przyjemnością wpakuje mu pan kulkę w łeb.

— Ależ na miłość boską kiedy nic sobie nie przypominam.

— To nas nic nie obchodzi. Jesteśmy sekundantami i musimy swoje zrobić.

W tej chwili w drzwiach salonu ukazał się służący.

— Jakiś murzyn przyszedł do pana — oznajmił.

Miłowsorow wyszedł na kurytarz przemaszając na chwilę sekundantów.

Widząc, że służący płacze, sekretarz ministerstwa spytał go, co mu się stało.

— Dlaczego pan wynajął murzyna? Przecież tak sumiennie pracowałem...

Miłowsorow spojrział nań ze zdumieniem.

— Panie — rzekł doń murzyn — wczoraj zaangażowany zostałem przez pana w „Aquarium” i opuściłem już mego poprzedniego chlebodawcę. Przywiózłem już rzeczy.

— Tak — wycedził Miłowsorow — niech pan idzie do pokoju dla służby.

Sekretarz ministerstwa udał się do sypialni. Zimne okłady nie pomogły. Nie mógł sobie przypomnieć ani murzyna, ani obywatela ziemskiego z „Aquarium”.

Po upływie trzech minut zapukał służący.

— Jakaś młoda niewiasta przyszła do pana.

W kurytarzu rozległo się szczekanie psa.

— Bobby, uspokój się — wołała jakaś niewiasta. — Gdzie mogę położyć moje rzeczy? Gdzie jest mój pokój?

— Kiedy odbędzie się pierwsza lekcja? — zwróciła się do sekretarza ministerstwa wchodząc do jego pokoju.

— Jaka lekcja? — zawołał zdumiony pan Erazm.

— Jak można mieć tak słabą pamięć — uśmiechnęła się — wczoraj zaangażowałam mnie pan do prowadzenia gospodarstwa i konwersacji francuskiej.

— Niech pani wejdzie do salonu — wybelkotal p. Erazm — przyjdę tam zaraz.

Gdy pozostał sam w pokoju przeliczył pieniądze.

Z siedmiu tysięcy otrzymanych za posiadłość ziemską pozostało pięć tysięcy. — Schował gotówkę do kieszeni i wykradł się z własnego mieszkania.

Najbliższym pociągiem wyjechał do Warszawy.

A teraz przedstawię wam początek tej

dziwnej historii, a wówczas wszystko zrozumiecie...

— Sprzedał pan dobrze majątek — rzekł do Miłowsorowa jego dobry znajomy urzędnik hipoteki — trzeba oblać ten interes.

— Oczywiście.

Tegoż wieczoru pili we wszystkich większych restauracjach miejscowych. — W „Aquarium” wszczął dyskusję na temat filozofii sztuki.

— Dumas był wielki pisarz — mówił Miłowsorow — wogóle każdy pisarz jest wielki. A pozostali ludzie to chamy, bydlęta nic nie mają w głowie.

— Naprzykład spojrz pan na tego zidjociałego kretyna — zawołał patrząc na nieznanego pana, siedzącego przy najbliższym stoliku.

Nieznanomy podniósł się z krzesła.

— Pan mnie natychmiast musi przeprosić.

Miłowsorow cisnął mu w twarz serwetkę i zawołał:

— Nigdy... Będzie pojedynek... Ostrzegam, że zabiję.

Wychodząc z restauracji z przyjacielem, zatrzymał się przy drzwiach.

— Każdy markiz ma swego murzyna — rzekł do czarnego lokaja — angażuję pana. 100 rubli miesięcznie pensji i wikt. Jutro proszę już przyjść. Tu jest mój adres...

W kabarecie zaangażował tancerkę. — Miała zostać nauczycielką i gospodynią.

W ogrodzie zoologicznym chciał kupić lwa, lecz mu nie sprzedano, mimo, że twierdził, iż jest hrabią Monte Christo.

## Tajemnice dworu Habsburgów.

### Zona następcy tronu, ofiarą intryg dworskich.

Republikańskie czasy wydobywają na jaw tajemnice dworskie, niedostępne dla ludności, podczas gdy zasiadał na tronie cesarze i królowie.

Dwór Habsburgów w szczególności obfitował w przeróżnego rodzaju dziwactwa i skandale,

ponimo, iż pragnął uchodzić za wzór moralności i dobrych obyczajów.

Ponad uczuciem i honorem górował „interes rodu”.

Jedną z najtragiczniejszych postaci dworu habsburskiego była

żona zamordowanego przez serbskich spiskowców następcy tronu,

Franciszka Ferdynanda, czeska hrabianka Zofia Chotek.

Małżeństwo pięknej hrabianki z następcą tronu wywołało na dworze habsburskim niezwykłe poruszenie.

Arcyksiążę Fryderyk, jedna z najniebezpieczniejszych postaci domu habsburskiego, miał siedem córek i chciał jedną z nich wydać za następcę tronu.

Zawiedziony w swych ambicjach ojciec, począł snuć intrygi, aby odwieść przyszłego cesarza Austrii od małżeństwa z hrabiną i obrzydzić „intruzce” życie wśród arcyksiążąt.

Stary Franciszek Józef dał się przekonać i zagroził swemu następcy pozbawieniem praw do tronu, a gdy to się nie udało — odsunął jego żonę od dworu.

A działał się to w bardzo wyrafinowany sposób.

Niedługo po ślubie zjawił się następcą tronu wraz ze swą żoną na balu dworskim.

W orszaku dano małżonce przyszłego monarchy podrzędne miejsce daleko po za najmłodszymi arcyksiężniczkami.

Na towarzysza zaś przydzielił jej marszałek dworu jednego z szambelanów cesarskich.

Był to afront, który jednakże zniosła kochająca się para, aby „nie drażnić cesarza”, który w swym gniewie był nieublagany i zaciekle.

W dwa lata później ochmistrz dworu hrabia Montenuovo jeszcze boleśniej ukłonił hrabiankę Chotek, która już w owym czasie otrzymała godność „księżnej Hohenberg”.

Udając, że nic nie wie o przybyciu następcy tronu wraz ze swą żoną na bal dworski,

nie wyznaczył jej miejsca w orszaku cesarskim, chcąc w ten sposób zaznaczyć, iż nie powinna się znajdować wśród członków rodziny Habsburgów.

Następcą tronu zareagował bardzo energicznie na tę obelgę, wyrzadzając ją jego żonie i napisał do hr. Montenuovo bardzo cierpki list,

zwracając mu uwagę, aby zbadał dokładnie swe własne pochodzenie i nie „zadzierał nosa do góry”, gdyż nie ma ku temu powodów.

Mistrz ceremonii, przeczytawszy pi-

smo, podał się natychmiast do dymisji, lecz Franciszek Józef nie przyjął jej na złość następcy tronu.

Po tych szykanach żona arcyksięcia cofnęła się w domowe zacisze, oddając się wychowaniu trojga swych dzieci.

### Krótceki sądowe.



## Robotnik w smokingu. Kłopoty przedślubne służącej.

Każdy człowiek marzy o tym, aby się pięknie ubrać. Służąca — kocmółka zamolony w niedzielę przybiera się w suknie najmodniejszego fasonu, manicuruje sobie palce i przeistacza się w szykowną elegantkę. Robociarz, harujący ciężko przez cały tydzień, usmarowany sadzą, powalany gliną i nawozem naraz, obmywszy z brudów swe ciało, obleka się w przyzwoity garnitur, lakiery, a jakże i wsunawszy w kieszeń tęczową chusteczkę przeistacza się w lorda na przeciąg paru godzin, niestety.

A cóż tu mówić o ludziach, którym warunki pozwalają ubierać się pięknie nie tylko w niedziele i święta, ale i w ciągu całego tygodnia?

Ci to już naprawdę dostają idee fixe na punkcie wykwintnego i modnego ubierania się ku wielkiemu zadowoleniu krawców, robiących kokosy.

Mówcie państwo, co chcecie, ale być ładnie ubranym, to rzecz nader przyjemna. Jak cię widza, tak cię pisa, powiada przysłowie i zupełnie słusznie. Możesz, panie dobrodzieju, być największym chamelem, a każdy, skoro tylko pięknie jesteś odziany, w pas ci się skłoni, bo jak się to mówi: poznać pana po cholewach. Będąc przyzwoicie odziany człowiek nabiera większej pewności siebie i może działać wówczas o wiele więcej, niż w stroju ubogim i wyniszczonym.

A cóż dopiero gdy człowiek chce się przypodobać swej umiłowanej? O, wtedy stroi się piękniej niż zwykle, pragnąc na niewieście wyrzucić jak najlepsze wrażenie. Smutne to może, ale prawdziwe i prozę was, piękne czytelniczki, nie gniewajcie

## Starożytni Rzymianie podróżowali z zadziwiającą szybkością. Źródło dochodu króla pruskiego.

Szybkość podróżowania po wszystkie czasy pozostawała zwykle w związku ze stopniem kultury. I tak np. w Rzymie za czasów Chrystusa podróżowano z zadziwiającą szybkością; poczta państwa przebywała z Antjochji

do Konstantynopola w sześciu dniach, odpowiada 150 km. dziennie. Kurjerzy, porządkujący rozstawionymi końmi do pracy, podróżowali jeszcze szybciej; kurjer wiozący wieść o zamordowaniu Maksymiana przybył z Akwili do Rzymu w czterdzieści dni, czyli że przebył przynajmniej 200 km. dziennie. Najszybszą znaną podróżą do czasu jest jazda Tyberjusza do chorągwi Drususa, z Pawji do Germanji. Przez brzoźny kraj niedawno podbitego szczerbego Katów wraz z jednym tylko towarzyszem przebył Tyberjusz, zmieniając naturalnie wierzchowce, 290 km. w 24 godziny.

Wiadomo, że starożytni w wielkim stopniu zastosowywali budowę torów przez powiednie wciągnięcia na koła w bitych drogach. Rzymianie starali się udoskonalić ten sposób drogi, zwłaszcza leżące na przełęczach.

W porównaniu ze starożytnością podróżować z przed lat 100 lub 80, są raczej cokolwiek ciężej, aniżeli postępem. W roku 1870 trwała jazda z Berlina do Lipska 1 i pół dnia,

do Wrocławia 4 dni, do Królewca cały dzień, a do Rzymu aż do miesiąca. Dróg były w stanie jak najgorszym, a nie naprawiano ich, bo w ten sposób obcy musiał często popasać, naprawiać podróże koleją i dawali zarobek gospodom i rzemieślnikom. Trudności cłowe i paszportowe były bardzo duże z Berlina do Szwajcarii trzeba było przebyć 10 „obcych państw”. Fryderyk II z umysłu zaniedbywał szosy Prusach, by obcy podróżni „zostawiali kraju pieniądze”.

## Zgon nababa. W testamentie swym nie zapomniał o organizacjach dobroczynnych.

Z Londynu donoszą o zgonie najbogatszego człowieka Irlandji, a drugiego najbogatszego Anglii, lorda Iveagh, którego szwagier Walter Guinness obecnie jest ministrem nictwa, majątek zmarłego oceniamy na przeszło 20 milionów funtów szterlingów. Spadkobiercą bogactw tych, Viscount Elvedon konserwatywny członek Izby Gmin, wejdzie na miejsce zmarłego do Izby Panów.

Lord Iveagh był właścicielem wielkich browarów „Guinness”, które rocznie rzuciły czysty zysk w wysokości 450 tysięcy funtów szterlingów. Zmarły poruszył opinię publiczną, gdy swego czasu zakupił wielki majątek ziemski.

Elvedon Hal w Suffolku. Tutaj przyjmował lord Iveagh czesne królów angielskich. Znany jest także wspaniały pałac lorda Iveagh w Dublinie, którym znajduje się sławna na całą Anglię sala balowa, cała z marmuru kararyjskiego. Lord Iveagh znany ze swej dobroczynności pozostawił liczne legaty na rzecz różnych organizacji.

się na mnie o to słówko prawdy niezbyt dla rodzaju niewieściego pochlebne.

Tak więc mówiliśmy, że dążeniem przeciętnego człowieka jest ładnie się ubrać. A już są okoliczności życiowe, w których każdemu specjalnie na tem zależy. A więc ładnie ubrać się każdy musi do ślubu i do trumny. Rodzina bowiem rumienilaby się ze wstydu, gdyby nieboszczyk jak dziad na łożu śmierci wyglądał.

A cóż tu mówić o ślubie. Pan młody winien wyglądać jak ta lala. Biały krawat, rękawiczki, smoking, albo frak, lakiery... tak, by ludzie z zadziwienia gęby otwierali.

To też srodze zmartwiona była Apolonja Domagałło, 22-letnia służąca, że narzęczony jej, z którym zamierzała stanąć wkrótce na kobiercu ślubnym, nie posiada odpowiedniego stroju. Zbyt szczupłe bowiem były zarobki robociarza, by mógł sobie sprawić ślubny garnitur.

Zato Blumenszpic, chlebobawca Apolonji posiadał wspomany „smoking”, którego nader rzadko używał.

Wisał ten najstarszy kunsztu krawieckiego bez nikajkiego użytku w szafie, budząc pobożne wzdychania służącej.

Wreszcie pewnego dnia znikł. Blumenszpic jak na złość tegoż wieczora wybierał się na maskaradę i stwierdził z bolesnym zdziwieniem, że pozbawiony został ozdoby swej figury. Ujawnił przecie, że smoking skradziony został przez służącą, o czem złożył odpowiednie doniesienie policji.

Apolonja Domagałło przyznała się do popełnienia kradzieży nadmieniając, iż chciała, by narzęczony jej ładnie się prezentował w czasie ślubu.

W dniu onegdajszym stanęła przed sądem pokoju i skazana została na 2 miesiące więzienia. Wobec dotychczasowej niekaralności wykonanie wyroku zawieszono na przeciąg lat dwóch. Sa-wicz.

## Pracowita noc szczura.

### Przygoda ogrodnika.

„La Nature” pisze o następującym wypadku:

Ogrodnik zasadził w oddzielnym kłombie 200 cebulek tulipanów. Nazajutrz, chcąc dodać jeszcze kilka cebulek, potrzebnych do zapełnienia kłombu, spostrzegł, ku swemu przerażeniu, że wszystkie cebulki znikły. Doświadczony kolega radził mu poszukać czy niema czasem w ogrodzie szczurzej nory.

Rzeczywiście ogrodnik znalazł norę i podczas rozkopywania jej, zabił samicę szczura

wraz z jej maleństwami. Kopląc dalej znalazł on w odległości 60 centymetrów no starannie zasłaną sianiem i liśćmi i połączoną z tym lokalem dwie komory. Były tam poskładane wszystkie zaginione cebulki, złożone systematycznie. Było ich 200 sztuk i nawet nieuszkodzone.

Ciekawe, że jeden szczur w ciągu jednej nocy zdołał wykonać taką pracę, nie pozostawiając za sobą najmniejszego śladu, prócz tego zrównać powierzchnię kłombu w sposób godny najzdolniejszego ogrodnika.

## Wszędzie szczęście decyduje!

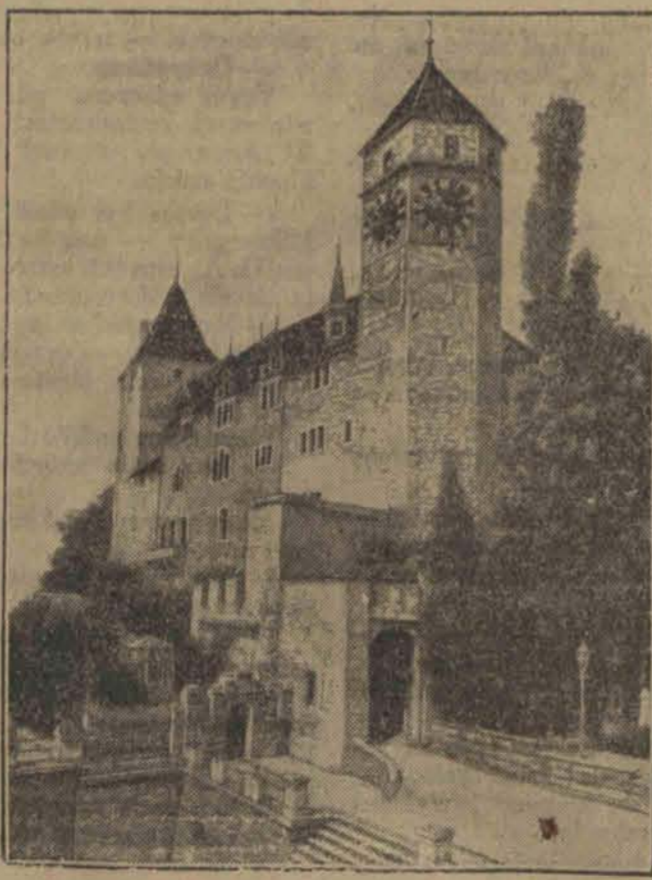
### Co musi zawierać dobra powieść?

Co zrobić aby rzecz napisana „poszła” i jak ją zrobić? Reklama, zapewne, dużo pomaga do powodzenia książki, ale były wypadki, że rzeczy najlepiej reklamowane nie szły. Wydawca może sobie pisać „dziesiąte wydanie” na rzecz, która wyszła

w nakładzie 500 egzemplarzy, może ogłaszać płatne krytyki, nieraz podpisane najlepszymi nazwiskami, a jednak rzecz nie idzie. Dlaczego? Oto ażeby utwór literacki miał powodzenie, musi od-

powładać

gustom i potrzebom publiczności. Musi dać jej to czego ona oczekuje. Jeżeli autor szczęśliwym trafem odgadnie niewypowiadywane życzenia, to zrobi karierę. Nikt nie lansował Lotiego. Niegali on po dziennikach, nie był w sławnych salonach, nawet nie mieszkał w Paryżu, a jednak nazajutrz, po wydaniu jego powieści „Rarahu”, stał się sławnym autorem.



Zamek w Rapperswilu nad jeziorem zurychskim w Szwajcarii — w którym od roku 1870 mieściło się polskie Muzeum Narodowe, został obecnie po przeniesieniu zbiorów do Warszawy, zwrócony właścicielom.

## Dzień



## Sroga m

Józef Mar... przy ulicy Wo... rzezeniu dan... upił się jak to... różowym hum... wrócił do domu. Zon... ture. Marchnia... na małżonką i... zapomnienie p... rzeka poprawie... chać nie mógł... śniej, a nawet... doprowadziło...

Szybko podbie... clem szybie... z pierwszego... potuchzeniu g... wia ratunkow... pozostawił... Przerazona... wa zapomniad... sperata piecz...

## Życie b

było dla... Życie Miel... szkalej przy t... nym ciaciem... Szwilakowa... bieżym roku... wdowa żyła w... plakując smie... starali się ja... częściej o ud... Po pewnym... ty smutne wsi... Wdowa je... z nieobecność... bieżym wic... usi... wydobywając... wej. Wyważo... nelne dymy i... ki życia zaw...

Przeł... —Księżna... wiedziata z... dracnie powin... Musiała sp... opaniu cyfr... czami zaspas... tak, jakby jej... kaś zadziwia... Illekróć ja... przeżmościa-w... sposób odryw... racvi i trosk... Pokazał je... gramy i listy... za i Berna. K... byli poszukiw... lotnika. Berlin... średnictwem... leżę tego mł... Prawdopodob... w obozie rep... Alica pocze... bilwością, tak... miała lada chr... — Zobacz...

## BLASCO IBA

## WROGO

Przeł... —Księżna... wiedziata z... dracnie powin... Musiała sp... opaniu cyfr... czami zaspas... tak, jakby jej... kaś zadziwia... Illekróć ja... przeżmościa-w... sposób odryw... racvi i trosk... Pokazał je... gramy i listy... za i Berna. K... byli poszukiw... lotnika. Berlin... średnictwem... leżę tego mł... Prawdopodob... w obozie rep... Alica pocze... bilwością, tak... miała lada chr... — Zobacz...





SPORT.

Durka na boisku Turystów.

W barwach nowego klubu wystąpi za rok.

W ubiegłym tygodniu został gracz L. K. S. Durka wykreślony z drużyny Czerwonych. Powodem wykreślenia była chęć wystąpienia Durki jeszcze w roku bież. w barwach Turystów.

Przez swe wstąpienie do Kl. Turystów Durka potwierdził lansowaną przez dłuższy czas pogłoskę, że w barwach EKS na decydującym spotkaniu o mistrzostwo pomiędzy EKS i Turystami nie wystąpił.

Zimowe treningi kobiet.

Kursy gimnastyczne w salach.

C-S) Podczas lata r. b. Komitet Wychowania Fizycznego Kobiety uruchomił w stołecznym tryo ośrodków dla kobiet nieostowarzyszonych w klubach.

To samo dzieje się w Łodzi. Latem ko biety ćwiczyły w ośrodku wych. fiz. na placu Hallera.

Dalszy ciąg finałowych gier

o mistrzostwo ligi II-ej.

C-S) Rozgrywkę o mistrzostwo Ligi II dobiegają końca. Obecnie Zarząd Ligi wylosował rozegrywkę mistrzostw grup, których jest trzech: EKS III — mistrzem grupy rezerw (trzech drużyn zespółów).

W ubiegłą niedzielę odbyła się rozgrywka pomiędzy EKS III — Pogonia, w której zwycięstwo odniosła drużyna Czerwonych w stosunku 7:2.

Mecz Pogoń — I. F. C. pod znakiem zapytania.

Kara za nieposłuszeństwo.

C-S) Jak się dowiadujemy z zarządu PLPN, wyznaczony na nadchodzącą niedzielę mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Pogonią i IFC prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

chwali, dotyczącej rozegrania zawodów z Cracovią w godzinach rannych w dniu 16 b. m. w Krakowie.

Badania lekarskie i kontrola zawodników

w ośrodkach olimpijskich w Katowicach i Poznaniu.

Wprowadzając w życie plan racjonalnej organizacji badań lekarskich i kontroli zawodników, Polski Komitet Olimpijski wydelegował w dniu 24 września mjr. dr. Włodzimierza Mishuro — kierownika Sekcji Lekarskiej Komitetu w towarzystwie p.

W. Giżyckiego — sekretarza Komitetu na kontrolę ośrodków olimpijskich w Katowicach i Poznaniu.

Radjo-kącik

Wątek. 21-go października. Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 18.00 Komunikaty; 16.00 Odezyt; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 Odezyt z działu automobilizmu p. t. „Niedomagania w samochodzie i sposoby ich usuwania”.

Ceny rynków łódzkich.

W dniu dzisiejszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco: Nabiał: kilogram masła oseklowego 5.80 — 5.90 do 6 zł.; kilogram masła śmietankowego 6.30 do 6 i pół; jajka od 2.90 do 3.10; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono do 3 i pół zł.;

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

London 43.50, Zurych 58.10, Berlin 46.85 — 47.25, wyplata na Warszawie i Katowice 46.90 — 47.00, Gdańsk 58.58 — 58.72, wyplata na Warszawie 57.53 — 57.67, Wiedeń czek 79.275 — 79.555, banknoty 79.24 — 79.64, Praga 378.50.

Zamknięcie: loco 18.85, styczeń 18.23, marzec 18.30, maj 18.32.

Aleksandria, 20. 10. — Zamknięcie: Sakellaris: styczeń 37.11, marzec 37.40, listopad 36.90. Ashmouni: luty 28.47, kwiecień 28.60, październik 27.90, grudzień 28.15.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London, Nowy Jork 4.87 7/8, Holandia 12.10 7/8, Francja 124.09, Belgia 34.99 1/4, Włochy 89.12, Niemcy 20.40.5, Szwajcaria 25.24 1/4, Szwecja 18.08, Danja 18.16 7/8, Norwegia 18.53, Helsingfors 19.327, Praga 164.43, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

Nowy Jork, 20. 10. — Zamknięcie: loco 20.05, październik 19.59 — 19.60, listopad 19.62, grudzień 19.65 — 19.67, styczeń 19.65 — 19.68, marzec 19.89 — 19.91, maj 20.08 — 20.11, lipiec 19.95. Dowóz do portów 44.000, wewnątrz kraju 15.000.

Nowy Orleans, 20. 10. — Zamknięcie: loco 19.75, październik 19.74 — 19.76, grudzień 19.76 — 19.79, styczeń 19.81 — 19.83, marzec 20.03 — 20.05, maj 20.10 — 20.12, lipiec 20.00.

Brema, 20. 10. — Bawełna amerykańska 22.50 cent. za 1 lbs.

NA GIELDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 21. 10. — Tranzakcje na Gieldzie Zbożowo Towarowej za 100 kg. fr. st. załad., w nawiasach fr. Warszawa. Pszenica kongres. 50.75 — 48.75, — pomorska (52.00), — (51.50). Żyto kongres. 39.35, Jęczmień kongres. brow. 41.25, Owies kongresowy 38.00. Otręby pszenne (25.50). Jęczmień na kasze 39.00 — 39.50. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Nowy Jork, Dewizy. London 4.87 1/4, Paryż 3.92 3/4, Berlin 23.88.

BAWELNA.

Liverpool, 20. 10. — Zamknięcie: październik 10.73, listopad 10.69, grudzień 10.69, styczeń 10.71, luty 10.67, marzec 10.66, kwiecień 10.61, maj 10.61, czerwiec 10.55, lipiec 10.51, sierpień 10.39, wrzesień 10.23, loco 11.29.

Liverpool, 20. 10. — Bawełna egipska.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Zapotrzebowanie na dewizy było znacznie większe i zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski, który płacił nadal utrzymywane kursy, a słabszą tendencją wykazywały Holandia i Wiedeń, mocniejsze zaś były Londyn, Zurych i Włochy.

Dalsza zniżka akcyj.

W godzinach rannych panowała nadal tendencja słaba, choć kursy utrzymały się mn. w. w granicach dnia wczorajszego, a na termin dalszy niechętnie robiono, gdyż niewiadomo, jak ukształtują się w przyszłości kursy.

Małe obroty papierami procentowymi.

Z papierów państwowych w dalszym ciągu słaba była 5 proc. Pożyczka Dolarowa, pozostałe zaś utrzymały się, a z listów zastawnych, słabsze były 8 proc. miejskie oraz ziemskie, a drobne tranzakcje zrobiono 5 proc. miejskimi po 69, zaś 4 i pół procentowe miejskie były 64%, w placeniu. — Prowincjonalni zainteresowanie większe przy obrotach żywych. Obligacje bez ru.

Ceny rynków łódzkich.

W dniu dzisiejszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco: Nabiał: kilogram masła oseklowego 5.80 — 5.90 do 6 zł.; kilogram masła śmietankowego 6.30 do 6 i pół; jajka od 2.90 do 3.10; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono do 3 i pół zł.;

Puszka z igłami — darem ślubnym.

zmysł zarobkowania, medytował dniami i nocami nad udoskonaleniem swego rzemiosła. Trudność wytwarzania uczyniła z igły kosztowną rzecz, dlatego widziano ją tylko na gotowalnicach księżniczek i królowych. I tak puszkę z igłami otrzymała między darami ślubnymi w posagu de Beaujeu, córka Ludwika XI, króla Francji.

Puszka z igłami — darem ślubnym.

Historja przyrzędu do szycia.

Ktoby sądził, że tak zwyczajny, użyteczny przyrząd, jakim jest igła, był w użyciu bodaj od początku świata — myliłby się bardzo, gdyż wynaleziono ją dopiero w XV wieku.

W zamierzchłej przeszłości używano do łączenia skór, któremi się przeważnie okrywano, cienkich i ostro ociosanych kości z wyłobionym otworem, przez który przewlecano cienkie

wysuszone jelita zwierząt.

Do czasu wynalezienia igły do szycia — około 1410 roku — spajali ubodzy cierniami, a zamożniejsi i znakomitsi srebrnymi lub złotymi sztylkami swe odzienie. Wynalazcą gły był paryski wytwórca drutu, Tourangeau, który posiadając silny

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Siklewicza (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

# Dokąd pójdziemy wieczorem?

**Wystawa** (Park im. Mickiewicza.)  
**malarstwa** (Otwarta od godz. 10 rano do 23 w.)  
**rzeźby**  
**grafiki**  
**Czytelnia**  
**audycje**  
**radiofoniczne.**



**Miejski Kinematograf Oświatowy — BEN HUR**  
 Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.  
**„Apollo” — Postrach Texasu.**  
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
**„Casino” — Zakazana ulica Algieru**  
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
**„Czary” — Napoleon w Moskwie.**  
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
**„Corso” — Djabelski Jeździec**  
 Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.  
**„Dom Ludowy” — Jego zapomniana żona**  
 Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.  
**Grand-Kino — Miraż.**  
 Występy artystyczno-kabaretowe.  
**„Imperial” — Walka o kobietę i złoto**  
**„Luna” — Napoleon w Moskwie.**  
 Początek seansów: o godz. 5, 7 i 10  
**„Nowości” — Lot naokoło świata**  
 Występy artystyczne.  
**„Odeon” — Kobieta i Bóg**  
 Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
**„Resursa” — Grzechy królewskie.**  
 Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.  
**„Splendid” — Car Iwan groźny.**  
 Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.  
**Spółdzielnia Pracowników Państwowych**  
**Królowa Folies-Bergere.**  
 Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

## TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienie „Panny Flute”.  
 Znakomita komedia-buffo Ludwika Verneul'a z nieporównaną w roli tytułowej Stefanją Jarkowską będzie już tylko dwa razy na scenie Teatru Miejskiego mianowicie:  
 jutro, w sobotę, o godz. 8.30 wieczorem oraz pojutrze, w niedzielę, o godz. 4 po południu.  
 Obydwa przedstawienia po cenach popularnych (od 50 gr. do 4 zł. 50).

### „Tomcio Paluch”

dany będzie dla dzieci po raz trzeci w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 12 w południe. Na każdy bilet osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.  
 Bilety dziś i jutro przez cały dzień od 10 rano do 7 wiecz. w cukielni Gostomskiego.

### „Kredowe koło”

dane będzie dziś, t. j. w piątek, jutro, t. j. sobotę o godz. 4 po południu oraz w poniedziałek nadchodzący.

### „Królowa Biarritz”

z Ir. Grywińska, p. Relewicz-Ziembińska, Krokem, Kwiatkowskim oraz kapitałnym w roli pachołca Ramondin'a Michałem Zniczem dana będzie w najbliższą niedzielę, o godz. 8.30 wieczorem.

## TEATR POPULARNY.

Dziś o godzinie 8.20 wieczorem po raz ostatni sensacyjny dramat w 5-ciu aktach p. t. „Pieczęć milczenia” z pp. Szafrańskim, w roli księdza Ploux p. Biskupską, Bolkowskim, Jarszewskim w rolach głównych. Ceny miejsc zwykłe. Kasa czynna od 11 rano do 3-ej i od 5 do 9 wieczorem. Druga kasa teatru w kwatery B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny Nr. 4, czynna od 1 do 7 wieczorem.

## TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę o godz. 8.20 wieczorem i w niedzielę o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem trzy przedstawienia ciekawego i sensacyjnego dramatu w 5-ciu aktach p. t. „Pieczęć milczenia”



Proklamowanie strajku na jednej z kopalń niemieckich.

## TEATR ART. LITER. „GONG”.

„Gong” gra w dalszym ciągu przy wypełnionej widowni arcywesołą rewję p. t. „Jazda do Łodzi” pióra Lela, Nela, Szer-Szenia, Wima i A. Własta życia i temperamentu, gra aktorów, dowcipne teksty oraz melodyjna muzyka tworzą miłą całość. dająca dwie godziny prawdziwej rozrywki. Huragan oklasków wywołują sketche „Ich dwoje i ona jedna” z najmniejszym aktorem Bolesławem Kamińskim i pp. Duranowska i Sieniawskim „Serce kobiety”, z p. Popielawską i Laskowskim „Przewrót w Piletkowie”, p. Bułojemską i Skoniecznym na czele. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10-ej

## Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne.  
 Przyjmuje do 10 r 1-2 i 4-8  
 przeprowadz. się na ul. Nawrot 2.  
 Dla niezamożnych Ceny leczenia

## Dr. P. BRAUN

Poludniowa 23  
 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).  
 Przyjmuje 9 do 11 od 5-8 i wiecz.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku.  
**Piotrkowska 294, tel. 72-89**  
 przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.  
**Porada 3 złote.**  
 -:- Wizyty na miesiąc. -:- Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową, Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne.  
 W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Do akt. Nr. 176 1927 r. Odpis.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik przy Sądzie okręg. w Łodzi Stanisław Dulkowski, sam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 października 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod Nr 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salomona Zajberta i składających się z rozmaitych mebli ocenionych na sumę 350 złotych.  
 Łódź, dnia 11 października 1927 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

## Dr. med. PRYBULSKI Różaner

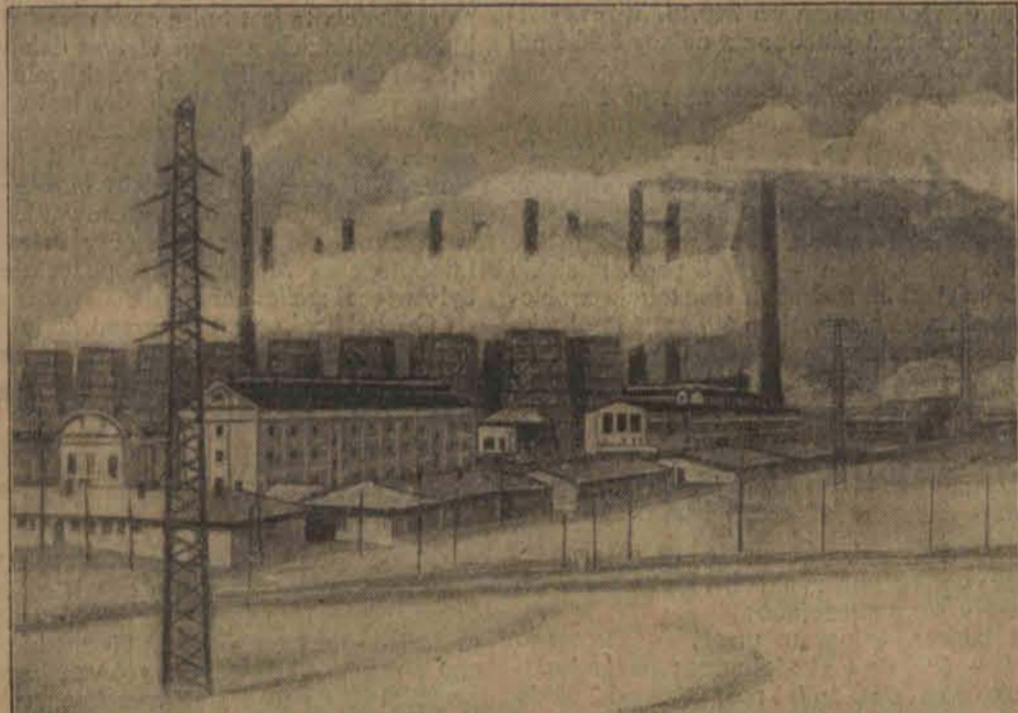
powrócił powrócił.  
 choroby skórne włosów weneryczne i moczopłucne.  
 Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia)  
 Zawadzka nr. 1.

## GABINET Lek. Dentus. TONDOWSKA

51 Główna 51  
**LECZENIE**  
 plombowanie zębów.  
 ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote Splaty częściowe.

## Dr. H. LUBICZ

Cegielniana 43. — tel. 41-32. —  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie szt. światłem wyżywnem. Przyjmuje od godz 8-10 i 5-8



Jedna z największych elektrowni niemieckich centrala w Czornewitz, dostarczająca prądu Berlinowi, wstrzymała ruch wskutek strajku górnego w Niemczech.

**KALOSZE od 4 BOTY od 15** BOTY angielskie z patent. zamkami  
 zł. 4 BOTY szwedzkie zł. 15 BOTY krajowe  
**ADOLF BOKSLEITNER i S-ka, Piotrkowska 149, tel. 14-09.**

**Teatr „Miraż”** „Potrzebne są już futra”  
 W programie:  
**„U dyrektora Teatru”** bomba śmiechu w 1 ods. z udz. REJA, WILA i ADY.  
**„WARJAT”** skecz w 1 ods. (bomba śmiechu)  
 W numerach solowych ukazują się:  
**JÓZEF STARUSZKIEWICZ** aktualje, recytacje i satyry  
**DUET MELERWIL** tańce ekscentryczne.  
**?? MESSALINI ???** piosenki.  
**I. KAMIŃSKA** tańce rosyjskie  
**L. PRAGĘGÓWNA** pieśni i piosenki.  
**EDWARD REJ** szmoncesy i kawały.  
**Z. ULLAS** arje operowe i romanse.  
 Kierownik art. lit. Edward Rej. Początek przedstawień o g. 6, 8 i 10 w.

Cena prenumeraty:		Ceny ogłoszeń:	
W Łodzi miesięcznie	zł. 2,60	Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetry 1-linowy (strona 4 linij)	
Dla robotników	zł. 2,20	Za tekstem	zł. 4,-
Na prowincji	zł. 3,90	Nekrologi	zł. 4,-
Zagranicą	zł. 5,50	Komunikaty	zł. 4,-
„Łódzkie Echo Wieczorne” i „Kurier Łódzki” łącznie	zł. 7,10	Zwyczajnie	zł. 10,-
Odsyłanie do domu 40 gr.		Drobne 10 groszy, pominięcie pracy 5 gr. na wiersz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.	
		Prenumeratę można przetrwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.	

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczego „Kurier Łódzki” ul. Zamkowa No. 3. Za redakcją i wydawnictwo odpowiada: Władysław Błotowski

Ofiara noc  
 Nr. 249.  
 Numer pojed  
 Strajk gór  
 kich z  
 Przyjęcie  
 arb  
 (Tele  
 Berlin, 22 paź  
 dawcy jak i górni  
 przyjęli ostateczn  
 w sprawie zatarg  
 kowej dla górnik  
 łąca się w podwy  
 5  
 W ten sposo  
 strajków węglow  
 nich latach zosta  
 P  
 Gustawa  
 odbędzie się  
 (Od własn  
 Warszawa, 27  
 Gustawa Daniłow  
 odbę  
 j. 24 b. m. z po  
 skiego —  
 na k  
 ze względu na  
 jako obywatela,  
 Pierwsza pr  
 Londyn  
 Nowy-Jork  
 Paryż  
 Szwajcaria  
 Druga prze  
 Dolar w obr  
 prywatnych  
 Pierwsza p  
 Warszawa  
 Złoty  
 Dolar  
 Przekaz na  
 Dolar  
 Banki dewiz  
 kupowały około  
 kursu — 8.88  
 Prywatnie dola  
 W płaceniu  
 Tendencja spok

Od lewej ku p  
 dr. Antonio  
 redaktor w pi  
 neralny prasy  
 referent praso